

Sygn. akt III Ca 891/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SO Tomasz Tatarczyk

Sędzia SO Lucyna Morys – Magiera (spr.)

SR (del.) Żaneta Bloma - Wojciechowska

Protokolant Marzena Makoś

po rozpoznaniu w dniu 10 września 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa E. K.

przeciwko A. K.

o alimenty

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej

z dnia 20 marca 2015 r., sygn. akt III RC 905/13

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 (sześćset) złotych z tytułu kosztów postępowania odwoławczego.

SSR (del.) Żaneta Bloma - Wojciechowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Lucyna Morys - Magiera

Sygn. akt III Ca 891/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 grudnia 2013 roku powódka E. K. wniosła do Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej pozew przeciwko A. K. o zasądzenie na jej rzecz alimentów w kwocie po 1.200 złotych miesięcznie, płatnych do dnia 10-go każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w płatności którejkolwiek z rat oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu .

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony zawarły związek małżeński w dniu 25 czerwca 1983 roku. Obecnie, choć formalnie strony nadal pozostają małżeństwem, każde z małżonków mieszka osobno i prowadzi odrębne gospodarstwo domowe. Strony mają wspólne dorosłe dzieci. Aktualnie pozwany pozostaje w związku z inną kobietą. Do momentu rozstania się stron pozwany łożył na utrzymanie gospodarstwa domowego, następnie oświadczył, iż nie zamierza dalej utrzymywać powódki. E. K. podała, że nie

uzyskuje dochodów i nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, a łączne koszty jej utrzymania wynoszą ok. 2.600 zł. Opisując sytuację majątkową pozwanego, powódka wskazała natomiast, że otrzymuje on emeryturę w kwocie ok. 3000 zł miesięcznie. Z uwagi na powyższe okoliczności, powódka podała, że znajduje się w niedostatku i zmuszona jest korzystać z pomocy finansowej dzieci.

Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej wyrokiem zaocznym z dnia 20 lutego 2014 roku zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powódki E. K. alimenty w kwocie po 1.200 zł miesięcznie, poczynając od dnia 12 grudnia 2013 roku, płatne z góry do 10 dnia każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat.

Pozwany A. K. w sprzeciwie od wyroku zaocznego wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że nie jest prawdą, aby powódka pozostawała w niedostatku, bowiem od ok. 10 lat pracuje nielegalnie w Niemczech, gdzie – według jego wiedzy - opiekuje się starszymi osobami. Z tego tytułu otrzymuje ok. 1.000 euro miesięcznie. Co dwa miesiące powódka przyjeżdża do Polski. Pozwany nie jest w stanie uiszczać żądanych alimentów, pomimo tego, że otrzymuje emeryturę w kwocie 3.880,40 zł. Pozwany wskazał, że choruje na zwyrodnienie kręgosłupa, bóle stawów, nadciśnienie oraz astmę oskrzelową. Zmuszony jest stosować odpowiednią dietę, która kosztuje ok. 1.000 zł miesięcznie i splaca wspólne zobowiązania stron, w tym kredyt hipoteczny, zaciągnięty na budowę domu letniskowego, w którym obecnie zamieszkuje.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2015 roku Sąd Rejonowy w Rudzie Śląskiej uchylił w całości wyrok zaoczny Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej z dnia 20 lutego 2014 roku i zasądził od pozwanego A. K. na rzecz powódki E. K. alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 12 grudnia 2013 roku, płatne z góry w terminie do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w terminie płatności którejkolwiek z rat, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego i odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz nadał wyrokowi rygor natychmiastowej wykonalności w punkcie, w którym zasądził alimenty.

Sąd Rejonowy ustalił, że strony zawarły związek małżeński w dniu 25 czerwca 1983 roku, a od 2012 r. pozostają w separacji faktycznej - nie zamieszkują wspólnie i prowadzą odrębne gospodarstwa domowe. Powódka ma 57 lat, z zawodu jest technikiem księgowości, lecz od kilkunastu lat nie pracuje w zawodzie. Podejmowała się różnych prac na podstawie umów zlecenia. Obecnie nie jest zatrudniona w Polsce, ani nie jest zarejestrowana jako osoba bezrobotna. Nie korzysta również z pomocy społecznej. Podejmuje się jedynie prac dorywczych, sprzątając oraz myjąc okna. Z tego tytułu otrzymuje ok. 300 zł miesięcznie. Od 10 lat powódka kilka razy do roku wyjeżdża do Niemiec w celach zarobkowych. Wówczas zajmuje się opieką nad osobami starszymi oraz sprzątaniem. W 2014 roku dwukrotnie przebywała w Niemczech u swojej znajomej, pomagając jej przy organizowanych uroczystościach rodzinnych. Za dwa tygodnie pracy otrzymała łącznie kwotę 450 euro. Powódka mieszka wspólnie z 25-letnim synem w R., w mieszkaniu stanowiącym własność stron. Do (...) syn powódki nie posiadał stałego zatrudnienia i nie partycypował w kosztach utrzymania mieszkania. Sąd Rejonowy ustalił, że łączny koszt miesięcznego utrzymania mieszkania wynosi ok. 1.200 zł. Dodatkowo powódka ponosi koszty: żywności ok. 800 zł, lekarstw, kosmetyków i środków czystości ok. 500 zł. W 2013 roku powódka wraz z synem pokryła koszty remontu zajmowanego przez nich mieszkania w łącznej kwocie 7.000 zł. Powódka jest również zadłużona u siostry i koleżanki na kwotę 3.000 zł. Powódka leczy się na nadciśnienie, lecz poza tym jej stan zdrowia jest dobry. Powódka posiada konto osobiste w (...).

W zakresie sytuacji majątkowej i osobistej pozwanego Sąd I instancji ustalił, że A. K. ma 53 lata i jest emerytem. Z tego tytułu otrzymuje świadczenie w wysokości 3.987,52 zł miesięcznie. Mimo zameldowania w mieszkaniu, które zajmuje powódka, nie przebywa w nim i nie partycypuje w kosztach jego utrzymania. Obecnie pozwany mieszka sam w domu stron położonym w Ł.. Na mocy decyzji Starosty w N. z dnia 3 sierpnia 2010 roku pozwany uzyskał pozwolenie na budowę budynku mieszkalnego jednorodzinnego we wskazanej wyżej miejscowości. Na budowę nieruchomości A. K. i E. K. zaciągnęli wspólnie w dniu 4 maja 2011 roku w (...) S. A. kredyt hipoteczny w wysokości 50.000 zł na okres 120 miesięcy. Raty kredytu hipotecznego w wysokości ok. 580 zł miesięcznie uiszcza wyłącznie pozwany. Na wyposażenie i urządzenie domu pozwany zaciągnął samodzielnie kredyty. W dniu 5 sierpnia 2012 roku zaciągnął pożyczkę w (...) Finanse S.A. na kwotę 4.498 zł. Z tego tytułu uiszczał do dnia 2 kwietnia 2014 roku ratę kredytu w wysokości 2.247,90 zł miesięcznie. W dniu 3 września 2013 roku pozwany zawarł umowę kredytu ratalnego i umowę o kartę kredytową z S. B., na mocy której udzielono mu kredytu w wysokości 12.708,88 zł, z miesięczną ratą w kwocie 615 zł. Okres spłaty kończy się we wrześniu 2015 roku. Natomiast w dniu 9 września 2013 roku zaciągnął pożyczkę w A. Banku na kwotę 3048 zł na okres 20 miesięcy. Wysokość raty wynosi 170,86 zł. Pozwany posiada również rachunek karty kredytowej w Raiffeisen P. z przyznanym limitem 5.000 zł. Na dzień 25 lutego 2014 roku bieżące saldo zadłużenia wynosiło 1.461,04 zł. Sąd Rejonowy ustalił, że miesięcznie na koszt utrzymania, w tym na opłaty eksploatacyjne i żywność pozwany przeznaczają ok. 2.247 zł. Pozwany choruje na astmę oskrzelową, nadciśnienie, zwyrodnienie kręgosłupa i stawów oraz ostrogi kości piętowej.

Co kwartał ponosi koszty rehabilitacji w wysokości 150 zł. W sierpniu 2014 roku pozwany przebywał w sanatorium w R. na leczeniu uzdrowiskowym z uwagi na zwyrodnienie kręgosłupa i dychawicę oskrzelową. Z tego tytułu poniósł koszt w wysokości 273 zł, natomiast

w pozostałej części pobyt sanatoryjny był finansowy ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia. W październiku 2014 roku pozwany poniósł koszt usługi stomatologicznej w kwocie 630 zł

Sąd I instancji ustalił również, że od dnia 2 maja 2011 roku A. K. i E. K. posiadają wspólne konto osobiste w (...) S.A., na które przelewane jest świadczenie emerytalne pozwanego. Z konta korzysta wyłącznie pozwany.

Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że w okresie od grudnia 2013 roku do lutego 2015 roku Powiatowe Urzędy Pracy w K., Z., C., Ś., B.

i G. dysponowały ofertami pracy dla kobiety w wieku 57 lat, z zawodu technik księgowości z wynagrodzeniem wysokości średnio 1800-2000 zł brutto.

Dokonując oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy wskazał, że roszczenie powódki znajduje oparcie w treści art. 27 kro, zgodnie z którym oboje małżonkowie obowiązani są, każdy według swych sił oraz swych możliwości zarobkowych i majątkowych, przyczyniać się do zaspokajania potrzeb rodziny, którą przez swój związek założyli. Zadośćuczynienie temu obowiązkowi może polegać także, w całości lub w części, na osobistych staraniach o wychowanie dzieci i na pracy we wspólnym gospodarstwie domowym. Sąd Rejonowy wskazał ponadto, że strony, pozostając w związku małżeńskim mają zatem nie tylko prawo, lecz także obowiązek do przyczyniania się do utrzymania zarówno współmałżonka, jak i ich wspólnych dzieci oraz mają równe prawa i obowiązki.

Opierając się na ustaleniach faktycznych Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że z uwagi na istniejące na lokalnym rynku oferty pracy, powódka nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości w celu uzyskania dochodów niezbędnych do zaspokojenia własnych usprawiedliwionych potrzeb, a nadto w kosztach utrzymania mieszkania winien partycypować zajmujący je wraz z powódką pełnoletni syn stron. Niezależnie od powyższego, w ocenie Sądu I instancji powódka, nie posiadając prawa do żadnych świadczeń socjalnych, ani nie otrzymując stałego wynagrodzenia nie jest w stanie samodzielnie pokryć kosztów swojego utrzymania i tym samym znajduje się w niedostatku. Brak alimentacji ze strony pozwanego powoduje, że nie jest w stanie pokryć w całości swoich usprawiedliwionych, bieżących potrzeb, tym bardziej,

że w rzeczywistości sama ponosi koszty utrzymania wspólnego mieszkania stron.

Sąd Rejonowy ocenił natomiast sytuację materialną pozwanego jako stabilną. Zwrócił uwagę, że pozwany otrzymuje świadczenie emerytalne w wysokości ok. 4000 zł miesięcznie oraz nie posiada nikogo na utrzymaniu. Pomimo tego, że spona wspólnie zobowiązanie stron w postaci kredytu hipotecznego, równocześnie samodzielnie korzysta z zajmowanej przez siebie nieruchomości. Po odjęciu kwoty przeznaczanej na utrzymanie i spłatę rat kredytu pozwanemu pozostaje do dyspozycji ok. 1000 zł miesięcznie. W ocenie Sądu Rejonowego pozostałe zobowiązania finansowe pozwanego nie mogą być traktowane pierwszorzędnie w stosunku do obowiązku alimentacyjnego wobec małżonki.

Z uwagi na powyższe, zarówno, ze względu na brak stałego dochodu powódki, jej niestabilną sytuację finansową i tym samym niemożność pokrycia w całości jej bieżących potrzeb oraz odpowiednie możliwości finansowe pozwanego, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powódki alimenty w kwocie po 500 zł miesięcznie, poczynając od dnia 12 grudnia 2013 roku, tj. od dnia wniesienia pozwu, płatne z góry w terminie do 10 dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat. W pozostałym zakresie powództwo zostało oddalone, uwagi na prezentowane przez powódkę bierne stanowisko w poszukiwaniu stałej pracy zarobkowej, a także wobec faktu, że prowadzi gospodarstwo domowe wspólnie z synem i nie jest zobowiązana do samodzielnego ponoszenia kosztów utrzymania mieszkania. Na podstawie art. 100 k.p.c. Sąd Rejonowy zniósł wzajemnie koszty zastępstwa procesowego, natomiast na podstawie art. 102 k.p.c. odstąpił od obciążania pozwanego nieuiszczonymi kosztami sądowymi, nie prezentując uzasadnienia w zakresie takiego rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany A. K., zaskarżając wyrok w części dotyczącej zasądzenia na rzecz powódki alimentów w kwocie po 500 zł, poczynając od dnia 12 grudnia 2013 r., a więc w jego punkcie drugim.

Wyrokowi Sądu I instancji pozwany zarzucił:

a) obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 27 krio i 23 krio poprzez bezzasadne przyjęcie, iż pozwany jest zobowiązany łożyć na potrzeby powódki, w sytuacji, gdy z ustalonego stanu faktycznego wynika, że powódka osiąga porównywalne z pozwanym dochody z pracy w Niemczech;

b) naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to:

art. 231 k.p.c. poprzez uznanie za nieudowodniony fakt rzeczywistych zarobków powódki z pracy w Niemczech, mimo istnienia ku temu dostatecznej podstawy w zebranych materiale dowodowym w postaci zeznań świadków – w szczególności A. W., A. Z., A. S.;

art. 233 § 1 i 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającej na błędnym przyjęciu, że sytuacja finansowa pozwanego jest stabilna, a zatem jest on zobligowany do zaspokojenia potrzeb powódki.

Formułując powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Pozwany wniósł ponadto o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany wskazał, że obowiązek z art. 27 krio może być podstawą roszczeń alimentacyjnych pomiędzy małżonkami jedynie wówczas, gdy pozostają oni nie tylko w formalnym, ale także w faktycznym związku, a więc kiedy łączy ich wspólne pożycie i kiedy prowadzą wspólne gospodarstwo domowe. Pozwany zarzucił ustaleniom Sądu I instancji brak logiki w zakresie wysokości osiągniętych

przez powódkę dochodów z pracy w Niemczech. Z jednej strony Sąd Rejonowy ustalił bowiem, że powódka od 10 lat pracuje w Niemczech, by dalej stwierdzić, że wyjechała na dwa tygodnie i za ten okres zarobiła ok 450 euro. W ocenie pozwanego z zasad doświadczenia życiowego wynika, że powódka nie mogła jedynie dorywczo opiekować się osobami starszymi w Niemczech. nadto pozwany wskazał, że istniały środki dowodowe w postaci m.in. listu jubileuszowego oraz zeznań A. W., z których wynikała kwota rzeczywistego dochodu powódki w wysokości ok. 1000 – 1200 euro miesięcznie. Co więcej pozwany wskazał, że Sąd I instancji w pisemnych motywach swojego rozstrzygnięcia przydał zeznaniom tego świadka walor wiarygodności, lecz nie oparł na nich ustaleń faktycznych w sprawie. Pozwany wyliczył, że miesięczny koszt utrzymania mieszkania powódki wynosi ok. 524 zł (drugą połowę winien ponosić syn stron). Z tego też powodu, w ocenie pozwanego, niezrozumiałe są wywody Sądu Rejonowego jakoby powódka nie miała stałego źródła dochodu, jej sytuacja była niestabilna i aby powódka nie mogła w całości pokryć swoich bieżących potrzeb.

Pozwany podkreślił ponadto, że wyprowadzając się ze wspólnego mieszkania stron, uzgodnił z powódką, że z tym dniem zaprzestanie opłacać czynsz za to mieszkanie, na co powódka wyraziła wówczas zgodę. Pozwany wskazał więc, że obciążanie go należnościami czynszowymi stoi w rażącej sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, tym bardziej, że utrzymuje on wspólny majątek stron, o który powódka nie dba w żadnym zakresie.

Pozwany wskazał, że powódka przejawia niechęć do podjęcia legalnej pracy w Polsce, nie jest osobą niepełnosprawną, nie wychowuje dzieci, nie ma więc uzasadnionych powodów, by traktować potrzeby powódki w sposób uprzywilejowany względem potrzeb i możliwości majątkowych pozwanego.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Odpierając zarzut naruszenia przez Sad I instancji prawa materialnego, powódka wskazała, że obowiązek małżonków przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny wygasa dopiero z chwilą uprawomocnienia się wyroku rozwodowego, wobec czego nie ma znaczenia czy strony prowadzą wspólne gospodarstwo domowe czy też żyją w rozłączeniu.

Powódka wskazała, że jej praca w Niemczech ma charakter dorywczy i uzupełniający, a zarobki, podawane przez pozwanego w kwocie ok 1000 – 1200 euro miesięcznie, mogłyby stanowić podstawę ustalenia rzeczywistych dochodów powódki, jedynie przy przyjęciu, że podejmuje zatrudnienie w pełnym wymiarze czasu, a tak nie jest. W ocenie powódki pozwany nie wykazał, że zarobki powódki kształtują się na tak wysokim poziomie. Dodatkowo powódka wskazała, że zobowiązania zaciągnięte przez pozwanego w niedalekiej przyszłości się kończą, a więc jego sytuacja majątkowa ulegnie jeszcze poprawie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji w oparciu o zgromadzony materiał dowodowy, a także ocenę wiarygodności tego materiału przedstawioną w pisemnych motywach rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zbędne zatem byłoby ich ponowne przytaczanie.

Odnosząc się do zarzutów apelacji w pierwszej kolejności rozpatrzenia wymagały zarzuty natury procesowej, gdyż tylko w prawidłowo ustalonym i ocenionym stanie faktycznym możliwe jest odniesienie się do zarzutów wadliwego zastosowania prawa materialnego.

W ocenie Sądu Odwoławczego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego nie doszło

do naruszenia norm postępowania wskazywanych w zarzutach apelacji, tj. art. 231 kpc i art. 233 § 1 i 2 k.p.c., które mogłyby mieć wpływ na wynik sprawy.

Sąd I instancji wyraźnie podał, w oparciu o jakie środki dowodowe ustalił stan faktyczny sprawy, a zwłaszcza, tak sporną pomiędzy stronami, wysokość otrzymywanych przez powódkę dochodów. Sąd II instancji nie dopatrzył się nieprawidłowości w tych ustaleniach. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy w postaci zeznań świadków nie dostarczał jednoznacznych i wiarygodnych informacji, które pozwoliłyby na poczynienie ustaleń odmiennych, od poczynionych przez Sąd Rejonowy.

Wbrew zarzutom apelacji z zeznań A. Z. nie wynika, ile powódka zarabiała i czy pracowała w Niemczech w okresie objętym przedmiotowym postępowaniem. Również zeznania świadka A. W. nie pozwalają na jednoznaczne przyjęcie, że powódka po grudniu 2013 r. pracowała w Niemczech i zarabiała co najmniej 1000 euro miesięcznie. Świadek zeznał bowiem, że posiada informacje o wysokości zarobków powódki, ale nie potrafiła tego umiejscowić w czasie. Świadek podawała, że wiadome jej jest, że powódka pracowała dorywczo w Niemczech na przestrzeni 10 lat, ale nie posiadała informacji czy powódka w 2014 r. wyjeżdżała do pracy. Na podstawie zeznań tego świadka nie jest możliwe umiejscowienie w czasie pobytów powódki za granicą oraz wyliczenie jej średnich miesięcznych zarobków. Wprost przeciwnie, oparcie ustaleń faktycznych na zeznaniach świadka A. W. i wnioskowanie na ich podstawie o obecnych zarobkach powódki stanowiłoby naruszenie prawa procesowego w postaci przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów.

Pozwany upatrywał sprzeczności w rozumowaniu Sądu I instancji wskazując, że z jednej strony Sąd Rejonowy przydał walor wiarygodności zeznaniom A. W., by następnie nie oprzeć na tych zeznaniach ustaleń faktycznych. Nawiązując jednak do rozważań poczynionych wyżej, należy wskazać, że sprzeczność ta jest jedynie pozorna. Zeznania A. W. są bowiem wiarygodne w całości, ale to jeszcze nie świadczy, że wynika z nich wysokość aktualnie osiągniętych przez powódkę zarobków.

Sąd Rejonowy również zasadnie ustalił, że powódka nie wykorzystuje w pełni swoich możliwości zarobkowych. Ocenę tę Sąd Okręgowy w pełni podziela. Należy przyjąć, że możliwości zarobkowe powódki kształtują się na poziomie 1680 zł – 2000 zł, co w porównaniu ze świadczeniem pobieranym przez pozwanego, czyni rozszczenie powódki usprawiedliwionym.

Sąd Odwoławczy zważył, że sprawa o zaspokojenie zwykłych potrzeb rodziny jest sprawą procesową, gdzie aktywność i inicjatywa dowodowa stron oraz reguły rozkładu ciężaru dowodu mają wpływ na ostateczny kształt rozstrzygnięcia. Nie sposób przerzucać na Sąd I instancji niepowodzenia procesowego spowodowanego niesprostaniem ciężarowi dowodu i upatrywać takiego stanu rzeczy w naruszeniu przez Sąd Rejonowy reguł postępowania dowodowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w niniejszej sprawie nie doszło również do naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. art. 27 krio i art. 23 krio. Punktem wyjścia do rozważań prawnych jest bowiem ustalenie, że małżonkowie w trakcie trwania małżeństwa mają prawo do równej stopy życiowej. Obowiązku przyczyniania się do zaspokajania bieżących potrzeb rodziny nie znosi fakt, że strony od 2012 r. nie zamieszkują wspólnie i żyją w faktycznej separacji.

W ocenie Sądu Odwoławczego separacja ta nie jest długotrwała, o czym świadczy m.in. fakt, że pomiędzy stronami istnieją jeszcze zależności finansowe w postaci wspólnych zobowiązań. Nadto rodzina założona poprzez zawarcie związku małżeńskiego nadal istnieje. Pomiedzy stronami nie toczy się postępowanie o rozwód, czy choćby separację prawną. Wskazuje się zatem, że w takiej sytuacji obowiązek z art. 27 krio pozostaje nadal aktualny. Argumentem juredycznym przemawiającym za słusznością takiego stanowiska jest również to, że skoro byli już małżonkowie, mogą po rozwodzie domagać się alimentów na swoją rzecz na podstawie art. 60 krio (w zależności oczywiście od dodatkowych przesłanek, takich jak wina w rozkładzie pożycia czy niedostatek), to tym bardziej jeden z małżonków może się domagać środków na zaspokojenie swoich bieżących potrzeb w trakcie trwania małżeństwa, tj. do czasu uprawomocnienia się wyroku rozwodowego.

Sąd Rejonowy trafnie uznał, że przesłanką obowiązku z art. 27 krio jest pozostawanie niezaspokojonych, usprawiedliwionych potrzeb jednego z małżonków przy jednoczesnej możliwości ich zaspokojenia przez drugiego z małżonków. Mimo, że w uzasadnieniu Sądu Rejonowego przejawia się pojęcie niedostatku na określenie sytuacji materialnej powódki, nie wydaje się, by Sąd ten utożsamiał obowiązek z art. 27 krio z obowiązkiem z art. 60 krio. Pojęcie to wyłania się raczej jako element stanu faktycznego, niż przesłanka prawna do zasądzenia alimentów na podstawie art. 27 krio. Rozważania prawne Sądu I instancji, jako prawidłowe, zasługują więc na aprobatę.

Pozwany upatrywał pokrzywdzenia jego osoby i uprzywilejowanej pozycji powódki w zasądzeniu alimentów w kwocie po 500 zł, powołując się na separację faktyczną stron oraz porównywalne dochody. Należy jednak zauważyć, że strony od kilku lat nie dążą do zmiany swojej sytuacji prawnej w zakresie stanu cywilnego i uregulowania tej sytuacji w sposób odpowiadający rzeczywistemu stanowi rzeczy. Konsekwencją tego jest, że pomiędzy stronami utrzymują się uprawnienia i obowiązki wynikające z zawarcia związku małżeńskiego, a jednym z takich obowiązków jest, wynikający z art. 27 krio, obowiązek przyczyniania się do zaspokajania potrzeb rodziny. Wobec powyższego roszczenie powódki uznać należało za uzasadnione zarówno co do zasady, jak i wysokości, co uczynił Sąd Rejonowy.

Z uwagi na powyższe, Sąd Okręgowy uznał, że rozstrzygnięcie Sądu I instancji było trafne, a żaden z zarzutów apelacji nie mógł prowadzić do jego wzruszenia.

Apelacja pozwanego podlegała więc oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Konsekwencją merytorycznego rozpoznania sprawy i niekorzystnego dla pozwanego wyniku procesu było obciążenie pozwanego obowiązkiem zwrotu powódce kosztów postępowania odwoławczego, a to na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym zgodnie z § 13 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U. 2013, poz 461 z późn. zm.).

SSR (del.) Żaneta Bloma – Wojciechowska SSO Tomasz Tatarczyk SSO Lucyna Morys – Magiera